

GRU: NOWY SZEFE, STARE CELE

Po raz pierwszy w historii na czele rosyjskiego wywiadu wojskowego stanął oficer marynarki wojennej. Wiceadmirał Igor Kostiurow pełnił obowiązki naczelnika Głównego Zarządu po śmierci generała Igora Korobowa, zmarłego 21 listopada 2018 roku. Nominacja Kostiurowa oznacza kontynuację w zasadniczych obszarach działania GRU. Przede wszystkim należy oczekiwać dalszej operacyjnej ofensywy przeciwko krajom Zachodu.

Poprzedni szef wywiadu wojskowego gen. Igor Korobow zmarł 21 listopada 2018 roku po długiej chorobie, w wieku 62 lat. Był drugim z rzędu naczelnikiem Zarządu Głównego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej zmarłym podczas pełnienia tej funkcji. Poprzednik, gen. Igor Siergun, miał umrzeć na atak serca 3 stycznia 2016 roku. Igor Kostiurow był 1. zastępcą naczelnika Korobowa. Zastępował go już podczas listopadowej uroczystości 100-lecia istnienia GRU na Kremlu. Zaraz potem, po śmierci Korobowa, Kostiurowowi powierzono pełnienie obowiązków szefa służby. Do oficjalnej nominacji miało dojść pod koniec ubiegłego tygodnia.

Wiceadmirał Igor Kostiurow (ur. 21 lutego 1961) służył jako oficer marynarki wojennej. Potem ukończył Akademię Wojskowo-Dyplomatyczną i służył w GRU. Jako jeden z członków ścisłego kierownictwa wywiadu zasiadał w dowództwie operacji wojskowej w Syrii. Dostał tytuł Bohatera Rosji. Pod koniec grudnia 2016 roku trafił na listę sankcyjną USA. Jest kolejnym wysokim rangą uczestnikiem operacji syryjskiej, który obejmuje jedno z najważniejszych stanowisk w siłach zbrojnych. Warto zwrócić uwagę, że podczas wspomnianej uroczystości na Kremlu (2 listopada) Putin chwalał oficerów wojskowego wywiadu szczególnie entuzjastycznie wypowiadał się o ich zasługach w Syrii. Można to było już wtedy interpretować jako poparcie dla kandydatury Kostiurowa, który zresztą siedział obok prezydenta.

Powierzenie obowiązków wiceadmiralowi, a teraz jego oficjalna nominacja potwierdza, że Putin ufa GRU i seria wpadek wywiadu nagłośnionych w zachodnich mediach tego nie zmieniła. Wywiad będzie działał tak jak dotychczas, czyli bardzo aktywnie i bardzo agresywnie – co zresztą zwiększa prawdopodobieństwo błędów. Jednym z pierwszych zadań Kostiurowa będzie poprawa relacji z cywilnym wywiadem SWR. Nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach dochodziło między obu instytucjami do spięć. Po nominacji Kostiurowa w rosyjskich mediach natychmiast pojawiła się informacja o telegramie gratulacyjnym szefa SWR Siergieja Naryszkiina do nowego szefa GRU, utrzymanym w bardzo ciepłym tonie.